

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PIĄTEK 19 SIERPNI 1949 BOKU Nr 225 (1149)

Związki Zawodowe w walce o produkcję i wyższy poziom pracy oświatowo-kulturalnej

3,5 miliona związkowców — wzmocnionym wysiłkiem pracy odpowiada na groźbę ekskomunikacji

Zakończenie obrad Centralnej Rady Związków Zawodowych

WARSAWA (PAP). Po dwóch dniach obrad, 16 bm. wieczorem zakończyło się w Warszawie Plenarne Posiedzenie Centralnej Rady Związków Zawodowych.

W drugim dniu obrad Rada wysłuchała referatu organizacyjnego sekretarza CRZZ, tow. Dolńskiego który przedstawił przebieg akcji sprawozdawczej po II Kongresie Związków Zawodowych.

W dalszym ciągu dyskusji nad referatem przewodniczącego Rady, tow. Aleks. Zawadzkiego, omówiono najważniejsze aktualne zagadnienia ruchu związkowego.

Podsumowaniem dyskusji dokonał przewodn. Rady tow. Aleksander Za-

posiedzenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP). — W Sofii odbyło się posiedzenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, na którym rozpatrzone szereg spraw organizacyjnych.

Do Biura Politycznego wybrano Czernikowa, Damisowa i Neleżowa. Kandydatami na członków Biura Politycznego wybrani zostali Ganew i Dimow.

Komitet Centralny postanowił wykluczyć z Komitetu Pawłowa za jego nieuczynne stanowisko wobec partii w związku ze sprawą Trajco Kosto-
Prasa kliki Tito nie ogłosiła noty rządu ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Belgradu, że choć minęło już pięć dni od chwili ogłoszenia noty rządu ZSRR do rządu Jugosłowiańskiego — prasa jugosłowiańska w dalszym ciągu nie wspomina ani słowem o tej notce.

„Nie damy się zastraszyć wroga uchwałą Watykanu“

Powiatowa Rada Narodowa w Łodzi całkowicie solidaryzuje się z polityką Rządu Ludowego

„Przywiązanie chłopów do religii nie może być wykorzystywane dla politycznych planów Watykanu!“ — oświadczają

rolnicy powiatu łódzkiego

Na odbytym wczoraj nadzwyczajnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej pod przewodnictwem tow. Broniarczyka, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, a także bezpartyjnych rzesz społeczeństwa powiatu, naświetlili istotę uchwały Watykanu o ekskomunikacji.

Ob. Kozula, przewodniczący Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego, oświadczył m. in., że uchwała papieża jest brutalnym podważaniem uczuć religijnych i wyzwaniem pod adresem ruchu robotniczego, który wziął na swoje barki ciężar budowy Państwa i utrwalenia pokoju.

W imieniu Ligii Kobiet ob. Nagalska stwierdziła, że wierzące i praktykujące kobiety polskie potępiają uchwałę papieża. Odpowiedzią kobiet na groźbę ekskomunikacji będzie dalsza praca dla dobra Polski Ludowej.

Ob. Kuleczycki, przemawiający w imieniu nauczycielstwa powiatu zapewnił, że szkoła polska w dalszym ciągu będzie realizować hasła socjalizmu i walczyć z wszelką propagandą, szkodliwą dla rozwoju młodego pokolenia, chociażby pochodziła one z Watykanu.

W imieniu Zw. Samopomocy Chłopskiej przemawiał ob. Chmielewski, który stwierdził, że Związek Samopomocy Chłopskiej nie dopuści, aby przywiązanie mas chłopskich do religii mogło być wykorzystywane dla celów sprzecznych z interesami państwa ludowego.

For. Sandoz w imieniu S.P. dał wyraz uznania dla usłuszkowania się naszego rządu do prowokacji watykańskiej. W imieniu bezpartyjnych

uczestników obrad, tow. Aleks. Zawadzkiego, omówiono najważniejsze aktualne zagadnienia ruchu związkowego.

Podsumowaniem dyskusji dokonał przewodn. Rady tow. Aleksander Za-

posiedzenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP). — W Sofii odbyło się posiedzenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, na którym rozpatrzone szereg spraw organizacyjnych.

Do Biura Politycznego wybrano Czernikowa, Damisowa i Neleżowa. Kandydatami na członków Biura Politycznego wybrani zostali Ganew i Dimow.

Komitet Centralny postanowił wykluczyć z Komitetu Pawłowa za jego nieuczynne stanowisko wobec partii w związku ze sprawą Trajco Kosto-

szkań robotniczych, przedłożenia najkrótszych urlopów dla robotników fizycznych (odpowiednie przepisy są w końcowym stadium opracowywania) i wprowadzenia wysokich odznaczeń państwowych dla wybitnych pracowników pracy.

Nawiązując do potrzeby wzmocnienia akcji oświatowo — wychowawczej, tow. Aleks. Zawadzki zwrócił uwagę na konieczność zwalczania wrogiej propagandy reakcyjnego kleru, często bijącej bezpośrednio w wysłki najszerszych mas, które podnosząc produkcję, dążą do zwiększenia dobrobytu ludzi pracy.

Na zakończenie obrad Plenum CRZZ powzięło jednomyślnie uchwałę, formułującą zadania, jakie stoją przed polskim ruchem zawodowym w związku z realizacją uchwał II Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Mediolanie. Rezolucja kładzie szczególny nacisk na udział związków zawodowych w walce o pokój oraz w walce o zwiększenie produkcji i wykonanie planu trzyletniego o 2-3 mil. szące przed terminem.

W drugiej rezolucji Plenum CRZZ — w imieniu 3,5 miliona związkowców — wyraziło całkowitą solidarność z oświadczeniem rządu o stosunku do Kościoła oraz z treścią dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania.

„Związki Zawodowe — głosi m. in. rezolucja — powinny odpowiedzieć na uchwale Watykanu wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym oraz jeszcze aktywniejszą pracą oświatowo — wychowawczą“.

W dalszym ciągu dyskusji nad referatem przewodniczącego Rady, tow. Aleks. Zawadzkiego, omówiono najważniejsze aktualne zagadnienia ruchu związkowego.

Podsumowaniem dyskusji dokonał przewodn. Rady tow. Aleksander Za-

posiedzenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA (PAP). — W Sofii odbyło się posiedzenie KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, na którym rozpatrzone szereg spraw organizacyjnych.

Do Biura Politycznego wybrano Czernikowa, Damisowa i Neleżowa. Kandydatami na członków Biura Politycznego wybrani zostali Ganew i Dimow.

Komitet Centralny postanowił wykluczyć z Komitetu Pawłowa za jego nieuczynne stanowisko wobec partii w związku ze sprawą Trajco Kosto-

Prasa kliki Tito nie ogłosiła noty rządu ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Belgradu, że choć minęło już pięć dni od chwili ogłoszenia noty rządu ZSRR do rządu Jugosłowiańskiego — prasa jugosłowiańska w dalszym ciągu nie wspomina ani słowem o tej notce.

„Nie damy się zastraszyć wroga uchwałą Watykanu“

Powiatowa Rada Narodowa w Łodzi całkowicie solidaryzuje się z polityką Rządu Ludowego

„Przywiązanie chłopów do religii nie może być wykorzystywane dla politycznych planów Watykanu!“ — oświadczają

rolnicy powiatu łódzkiego

Na odbytym wczoraj nadzwyczajnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej pod przewodnictwem tow. Broniarczyka, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, a także bezpartyjnych rzesz społeczeństwa powiatu, naświetlili istotę uchwały Watykanu o ekskomunikacji.

Ob. Kozula, przewodniczący Zarządu Powiatowego Stronnictwa Ludowego, oświadczył m. in., że uchwała papieża jest brutalnym podważaniem uczuć religijnych i wyzwaniem pod adresem ruchu robotniczego, który wziął na swoje barki ciężar budowy Państwa i utrwalenia pokoju.

W imieniu Ligii Kobiet ob. Nagalska stwierdziła, że wierzące i praktykujące kobiety polskie potępiają uchwałę papieża. Odpowiedzią kobiet na groźbę ekskomunikacji będzie dalsza praca dla dobra Polski Ludowej.

Ob. Kuleczycki, przemawiający w imieniu nauczycielstwa powiatu zapewnił, że szkoła polska w dalszym ciągu będzie realizować hasła socjalizmu i walczyć z wszelką propagandą, szkodliwą dla rozwoju młodego pokolenia, chociażby pochodziła one z Watykanu.

W imieniu Zw. Samopomocy Chłopskiej przemawiał ob. Chmielewski, który stwierdził, że Związek Samopomocy Chłopskiej nie dopuści, aby przywiązanie mas chłopskich do religii mogło być wykorzystywane dla celów sprzecznych z interesami państwa ludowego.

For. Sandoz w imieniu S.P. dał wyraz uznania dla usłuszkowania się naszego rządu do prowokacji watykańskiej. W imieniu bezpartyjnych

uczestników obrad, tow. Aleks. Zawadzkiego, omówiono najważniejsze aktualne zagadnienia ruchu związkowego.



Co niedziela tysiące ludzi przyjeżdża z całej Polski by zwiedzić budującą się Warszawę, a przede wszystkim trasę W-Z. Na zdjęciu — członkowie wycieczki pracowników PZPB Nr 1 z Łodzi posilają się na trasie W-Z.

W zwycięskim marszu Chińska Armia Ludowa zdobywa porty i miasta

HONGKONG (PAP). — Agencja Reutera donosi, że Chińska Armia Ludowa zdobyła port Fuczou, stolicę prowincji Fukien. Fuczou położony jest na wybrzeżu, na przeciwko wyspy Formoza.

Agencja Nowych Chin donosi, że na południu prowincji Kiangsi Armia Ludowa wyzwoliła miasto Yutu. W prowincji Hunan zdobyte zostało miasto Yuhsien.

Na froncie północno-zachodnim Armia Ludowa zakończyła oczyszczanie prowincji Szensi z wojsk nieprzyjacielskich. Po zlikwidowaniu ostatnich punktów oporu wojsk kuomintangowskich otwarta została droga do Ninghsia i Tsinghai.

W ostatnim tygodniu w toku działań w prowincjach Hunan i Kiangsi przeszło 3 tysiące żołnierzy i oficerów kuomintangowskich poddało się Wojskom Ludowym.

Kłótnie w marshallowskiej „rodzynie“

HAGA (PAP). — Prasa holenderska donosi o nowych swarach w obozie krajów marshallowskich, które tym razem dotyczą rozdziału dolarów marshallowskich na przyszły rok.

Korespondent dziennika „Trouw“ donosi z Paryża, że między tymi krajami na konferencji odbyłej w ubiegłym tygodniu w Paryżu, ujawniły się tak poważne rozbieżności zdań, że nie ma nadziei na jakiegokolwiek ich załagodzenie.

Sprzecznoci te ujawniły się przede wszystkim między rządami Anglii i Holandii. Delegacja brytyjska zażądała, by większość funduszy dolarowych, przeznaczonych dla krajów marshallowskich otrzymała Anglia, której — zdaniem delegacji — grozi katastrofa gospodarcza. Jednakże delegacja Holandii, Włoch i innych krajów kategorycznie sprzeciwiają się propozycji angielskiej.

Z drugiej strony Anglijcy protestują przeciwko postulatowi Holendrów.

Przed otwarciem wystawy polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Na terenach wystawy polskiego przemysłu lekkiego w Moskwie nraza szybko posuwa się na przód. Wykonano już 90 procent prac ornamentacyjnych i 90 procent instalacji elektrycznych. Zakończono wewnętrzne prace ornamentacyjne pawilonu nr 1, a przed pawilonem nr 2 wyrósł płaskorzeźby, symbolizujące Polskę ludową, budującą zryb socjalizmu w bratnim sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Rekiny City chcą zrzucić ciężar kryzysu na barki robotników

LONDYN (PAP). — Federacja przemysłowców brytyjskich wydała oświadczenie w sprawie kryzysu ekonomicznego.

Prezydent RP Bolesław Bierut na inspekcji marynarki woennej

SWINOUJSCIE (PAP). — W dn. 12 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Bolesław Bierut w towarzystwie ministra Obrony Narodowej marszałek Polak Jermierskiego inspekcjonował jednostki marynarki wojennej stacjonujące w rejonie Swinoujścia. Prezydent RP interesował się życiem i pracą marynarzy oraz wyraził swoje zadowolenie z ich osiągnięć.

Wybitni teolodzy USA nawołują do walki z trumanowską polityką zbrojeń

NOWY JORK (PAP). — Trzech wybitnych duchownych Kościoła Metodystów, m. in. biskup Walls, prof. Thompson i prof. Luccock opublikowały wspólne oświadczenie, w którym wzywają do zwolnienia w dniu 24-ym sierpnia w Waszyngtonie nadzwyczajnej konferencji do walki z trumanowskim programem uzbrojenia.

Oświadczenie stwierdza m. in., że „W Stanach Zjednoczonych panuje przekonanie, że trumanowski program uzbrojenia odbija się katastroficznie zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak w całym świecie. Konsekwencje tego programu będą nieobliczalne. W celu usprawiedliwienia tego programu jego zwolennicy sztucznie podsycają atmosferę paniki i psychozy wojennej. By zre-

Sport z ostatniej chwili

Reprezentacja piłkarska Warszawy pokonała reprezentację Morawskiej Ostrawy w stosunku 3:2

Osiągnięcia i braki pracy organizacji partyjnej przy:

CENTRALI PSS



Nie wszyscy Niemcy są błogosławieni

Myliłby się fatalnie ktoś, kto by przypuszczał, iż liczne ostatnio uroczyste błogosławieństwa papieskie obejmują wszystkich Niemców. Nie, moi drodzy, podobnego. Sympatie i czułości Piusa XII są ściśle odmierzone wg określonych kierunków politycznych.

I tak: zdecydowanie „benedicito”, niby — „błogosławienie”, odnosi się przede wszystkim do zgrupowań reżimistycznych, tj. przetrzymam, Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (tzw. CDU). Następnie, a w tej samej serdecznej mierze, troska papieża obejmuje czarną bandę, tj. pardon, Partię skrajnie nacjonalistyczną (Deutsche Partei); z kolei „serce ojca” bije gorąco dla niemieckich judaszów, tj. wybaczone, tzw. „Sozial-Demokratów” (SPD); do papilów papieskich należą również „liberalowie” spod znaku Kruppa, Schachta itd. (FDP); za „synów Watykanu” uchodzą Szynki z Niemieckiej Partii Prawicy (Deutsche Rechtspartei); pod opieką Piusa XII pozostają także kręcący się wokół dolara, „centrowcy” czy „centrowcy” tudzież mili okupacyjnym władzom anglo-amerykańskim „ananas konserwowe” z tzw. Partii Bawarskiej...

Do nich to i tylko do nich płyną z listów papieskich i watykańskiej rozgłośni radiowej słowa „pociechy” i „pórzepienia”, słowa, które „uzmacniają”, a przede wszystkim — podjudzają. Przeciu pokójowi, przeciw demokracji, przeciw braterstwu narodów, przeciw społecznej sprawiedliwości. Błogosławieni są tedy niemieccy szowiniści i kapitaliści, nacjonaliści, reżimowicze i neofaszyści... Lecz są w Niemczech i inni „mieszkańcy”. Ludzie, którzy uznają granice zachodnie, ludzie, którzy pragną pokoju, ludzie, którzy chcą budować nowy ład w swej ojczyźnie, oparty na szczyście człowieka i przyjaźni z innymi narodami. Nad tymi ludźmi — członkami i sympatykami Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) — „wisi” — a dzisiaj — nie błogosławieństwo „niemieckiego papieża”, ale — groźba ekskomunikacji!

W ubiegłą niedzielę odbyły się w tzw. Niemczech Zachodnich wybory do „Landestagu”. Właścicie nie tyle „wybory” (boć nie usłonego z prowadzonymi demokratycznymi wyborami one nie są), ale — „wolna amerykańska”, mająca napędzić do „Bandestagu” siły protegowanych „Osi” W-W-W (Waszyngton-Watykan). W rozpatywanym w czasie tych „wyborów” przez władze angielskie terrorze nie licho udział przyjął papieżowski gławień za pośrednictwem oddanych sobie proheteroskich kardynałów Faulhabera i Fringa. W ię, aczywiście, „zalecenia”, „listy pasterskie” szowinistyczno-reżimistycznej agitacji z ambon za „błogosławionymi” przez Piusa XII: CDU, DPSPD, FDP, DR itd., a przeciw „zagrożonej anatomii” — KPD. Wyobraźmy sobie „serdeczną troskę i ból” papieża na wieść, iż w tych warunkach „jednak” Komunistyczna Partia Niemiec zdobyła 1.390 tys. głosów. Mimo „lipy wyborczej”, mimo oszalałych machinacji anglosasów, mimo terroru i agitacji kleru niemieckiego i bądź co bądź — mimo „groźby ekskomunikacji”...

E. Tam

Na Widzewie, Chojnach, Bałuchach, w centrum miasta, wszędzie spotykamy placówki PSS-u. Wszędzie też pracują tam członkowie naszej partii. Do niedawna jeszcze wszyscy oni należeli do jednej wielkiej organizacji partyjnej przy PSS-ie, podległej Dzielnicie Staromiejskiej.

Fakt istnienia tak rozległej, rozrzuconej po całym mieście organizacji musiał się odbić ujemnie na jej działalności, a co za tym idzie, i na pracy całej spółdzielni.

1200-osobowa organizacja nie była i nie mogła być sprężysta w swym działaniu. Słaba dyscyplina, nieznanostwo kadr, mała liczba biorących udział w szkoleniu partyjnym — oto, co charakteryzowało ówczesną organizację partyjną w PSS-ie. Brak powiązania poszczególnych kół z Komitetami Dzielnicowymi wpłynęło, że choć na Bałuchach lub Chojnach istniały — rzecz jasna — placówki PSS-u, miejscowe kierownictwa partyjne nie mogły rozwijać kontrolę nad pracą zatrudnionych w nich towarzyszy i były w ten sposób pozbawione wpływu na pracę tych placówek w ogóle.

Wobec tego zrozumiałe jest teraz dlaczego aktywność partyjny PSS-u z takim zadowoleniem powitał instrukcję Biura Organizacyjnego KC PZPR o reorganizacji struktury partyjnej, w myśl której również organizacja przy PSS-ie została podzielona na kilkanaście organizacji podstawowych, podległych terenowo 11 dzielnicom partyjnym Łódź. Każda z nowopowstałych organizacji, świadoma znaczących założeń do pracy partyjnej, przystąpiła do opracowania własnego planu politycznego w oparciu o ogólne zadania partyjne oraz biorąc pod uwagę specjalne warunki terenowe.

Organizacja partyjna przy Centrali PSS w pierwszym punkcie swego planu kwartalnego postawiła sobie za zadanie masowe szkolenie ideologiczne, dając za utworzenie grupy agitatorów. W ramach akcji propagandowej towarzysze postanowili zwiększyć kolportaż prasy partyjnej, ostatecznie ukończyli wpłaty na Centralny Dom PZPR oraz zainkasować zaległe składki członkowskie. Oparając się na si punkcie statutu Partii, opiewającym, że organizacje podstawowe przy instytucjach gospodarczych czuwają nad doskonaleniem aparatu administracyjnego, wzmocnieniem dyscypliny pracy i zwalczaniem biurokratyzmu, towarzysze z Centrali PSS-u postanowili opracować regulamin współzawodnictwa pracy dla personelu biurowego.

Trzeba przyznać, że choć reorganizacja struktury partyjnej wytworzyła w pewnym okresie czasu pewien chaos ewidencyjny, towarzysze z organizacji podstawowej Centrali potrafili w szybkim czasie przezwyciężyć te trudności organizacyjne i rozpocząć przewidziany planem działalność. W ustalonym czasie, rozdano nowe legitymacje partyjne, wyznaczono członków organizacji na szkolenie terenowe, oraz

z nielicznego grona absolwentów kursów terenowych stworzono pierwszą 6-osobową grupę agitatorów. Również przystąpiono do przygotowania regulaminu współzawodnictwa pracy.

To wszystko, co zostało dotychczas powiedziane, mogłoby stworzyć wrażenie, że właściwie nie ma w tej chwili nic do zarzucenia organizacji partyjnej przy Centrali PSS, że wszystko tam jest dobre, a przynajmniej na dobrej drodze. Nie stety tak nie jest. Jak wiadomo o wartości pracy organizacji partyjnej przekonujemy się przede wszystkim, oceniając jej wpływ na działalność. Jednym z terenów tego oddziaływania są organizacje masowe.

I tu trzeba powiedzieć, że organizacja podstawowa przy Centrali, jak również inne PSS-owskie organizacje partyjne jak gdyby zapomniały o istnieniu Ligi Kobiet, ZMP czy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. A przecież organizacje te istnieją przy PSS-ie są dość liczne. Liga Kobiet skupia

w swych szeregach około 2.000 członkiń, ZMP — 120, a TPRP — 1000.

W okresie poprzedzającym zmianę struktury organizacyjnej, każdy z członków egzekutywy organizacji partyjnej przy PSS był opiekunem jednej z organizacji masowych i był odpowiedzialny za ich działanie. Obecnie sytuacja uległa zmianie. Organizacje masowe zachowały w dalszym ciągu swą ponaddziedzielną strukturę a wskutek tego nie są związane z żadną z organizacji podstawowych. Fakt ten już po krótkim okresie czasu spowodował, że członkowie egzekutywy organizacji podstawowej przy Centrali nie mogą nie powiedzieć na temat pracy np. kół Ligi Kobiet swego terenu. Niewątpliwie, również i inne organizacje podstawowe nie są także zorientowane w pracy organizacji masowych swych oddziałów.

Sytuacja ta musi — jak najszybciej ulec zmianie. Towarzysze — aktywiści organizacji masowych powinni również przebudować swe organizacje, i powiązać je z władzami dzielnicowymi. Podobnie jak to istniało przed tym, towarzysze, pracujący w organizacjach masowych powinni składać szczegółowe sprawozdania ze swej działalności przed władzami swych organizacji podstawowych. Z drugiej zaś strony organizacje podstawowe, jak to jest ich obowiązkiem, powinny śpieszyć z niezbędną pomocą Lidze Kobiet, ZMP i TPRP.

Jeśli towarzysze z organizacji podstawowych przy PSS-ie, a w szczególności przy Centrali, nie są gotowi do zmiany struktury organizacji partyjnej, to należy się spodziewać, że przy nowej strukturze partyjnej organizacje rozwijać właściwą działalność.

Pracę organizacji partyjnych przy poszczególnych placówkach PSS, ich wpływem na działalność tych placówek, — a działalność ta, jak wiemy, niestety wiele pozostawia do życzenia — zajmiemy się w najbliższym czasie.

R. Sch.

Grupy związkowe i mężowie zaufania w przemyśle metalowym muszą ożywić swoją działalność

Jedną ze spraw, poruszonych na ostatniej konferencji rad zakładowych fabryk metalowych, było zagadnienie pracy grup związkowych i mężów zaufania. Jak się, niestety, okazuje — jedynym sprawdzianem działalności mężów zaufania są składki członkowskie. Jak wiadomo, miesiąc sierpień jest ostatnim miesiącem, w którym dopuszczalne są poszczególne wypadki ślęganania składki członkowskich drogą administracyjną.

Spora rad zakładowych łódzkiego przemysłu metalowego już stosuje nowy system pobierania opłat członkowskich, w czym wcale im pomagają mężowie zaufania. Tak na przykład — wygląda sprawa w zakładzie A-23 i w Państwowej Fabryce Żeglarów, gdzie wprowadzono specjalne zasady dla mężów zaufania, z nazwiskami członków grupy związkowej. Zeszły tydzień są odpowiedzialni porubrykowane i według nich każdy mąż zaufania wymierza odpowiednią wysokość stawki.

Nie wszędzie jednak stosuje się ten system. W wielu zakładach pracy jeszcze po staremu składki członkowskie przechodzą przez listy płacy. Przyczyną tego bywa najczęściej brak mężów zaufania, wynikający z opieszłości niektórych rad zakładowych. Zarząd Okręgowy winien większy nacisk położyć na jak najrychlejsze zorganizowanie we wszystkich fabrykach grup związkowych.

Częstym jednak zjawiskiem jest, że ci mężowie zaufania, którzy już zostali wybrani, nie przejawiają należytej działalności. Bardzo często nie zniósł oni ani swych obowiązków, ani uprawnień i nie wiedzą, co mają z sobą robić. Należałoby by rozpracować szkolenia ich, by przestali być tylko nominalnymi kierownikami grup związkowych.

Podczas dyskusji nad sprawą nowych legitymacji związkowych wyszło na jaw, że jeszcze wielu członków ich nie otrzymało. Powoduje to szereg trudności dla członków, posługujących się starymi legitymacjami. Szczególnie dotkliwie odbija się to na zaopatrzeniu rodzin tych metalowców. Na stare legitymacje nie można niczego otrzymać w sklepie.

Przy okazji warto wspomnieć i o irym — niedomaganiu. Mianowicie, niektórzy sklepy PSS, jak również sklepy Centrali Handlowej Przemysłu Gurowego, nie honorują legitymacji związkowych, jeśli posiadacz jej załatwił z opłatą składkę za... jeden miesiąc. Czyżby tym instytucjom handlowym nie było wiadome, że legitymacja traci swą ważność dopiero

po trzech nieopłaconych miesiącach? W celu bardziej wszechstronnego nadzienia tych i wielu jeszcze innych spraw, postanowiono zwołać na dzień 24-go bm. rozszerzone plenium Zarządu Okręgowego z udziałem przydzielonych rad zakładowych i okryw związkowych oraz przewodników pracy przemysłu metalowego.

Klim.

Kabiny kąpielowe, szatnia, palarnia W PZPW Nr 3 dbają o higienę pracy

Budynki Państwowych Zakładów Przemysłu Welnianego Nr 3 są już bardzo stare i zniszczone. Zarówno w okresie przedwojennym, jak i podczas okupacji, mało o nie dbano. Dopiero dziś, gdy wszystkie zakłady przeszły na własność państwa, sprawa remontów stanęła na pierwszym planie.

Zaloga PZPW Nr 3 przystąpiła przede wszystkim do ratowania tych budynków, które groziły zawaleniem. Dalej przeprowadzono we własnym zakresie szereg prac inwestycyjno-remontowych. Odbudowano stary, zniekompletowaną suszarkę, pompy

wodne, zakłada się obecnie nowe dachy dla wykończalni. Godny podkreślenia jest fakt, że pomimo przeprowadzonych remontów, produkcja idzie normalnym torem. Zakłady „Welnianej Trójki”, nastawione przeważnie na eksport, wykonały za pierwsze półrocze plan eksportowy w 106 procentach, realizując plan „zobowiązaniowy” w 104,8 procentach, przy 97,7 procenta pierw. Trzeba przyznać, że „Welniana Trójka” wytwarza tkaniny bardzo efektowne i wysokich gatunków. Równocześnie z przeprowadzaniem remontów przystąpiono do za-

rażenia niezbędnych urządzeń higienicznych. Zarówno w tkalni, jak i wykończalni są już w pełnym toku prace nad zakładaniem szatni i kabinek kąpielowych. Zaglądamy do jednej z nich. Narkotki zainstalowane są białe, porcelanowe umywalki, pośrodku przysiadki. W oddzielnych kabinach — wanny. Już niedługo robotnicy spoczną, pokryci kurzem po pracy, będą mogli wykąpać się tutaj, powracając do domu czysti i orzeźwieni. W najbliższych tygodniach zostanie zlikwidowany dający się bardzo we znaki załódze „Trójki” brak szatni. Zostało już wyznaczona miejsce, a obecnie Rada Zakładowa zamówiła sprzęt metalowy do ubrań.

Sprawy higieny pracy leżą bardzo na sercu wszystkich czynników, istniejącym na terenie zakładu. Zarówno Rada Zakładowa, jak dyrekcja i organizacja podstawowa starają się wszelkimi siłami podnieść warunki higieniczne pracy robotników.

Trzeba także wspomnieć o tym, że PZPW Nr 3 urządziły również nową pielnice. Jest to pomysł ze wzmacnieniem godny uznania. Palarnie znajdujące się w kolo stawa i są całkowicie wykonane ze szkła. W ten sposób usunięto możliwość zaprudzenia ognia, robotników zaś naprzeczo postępowanie w myśl przepisów i palenia papierosów w jednym, specjalnie na ten cel przeznaczonym pomieszczeniu.

Na tych inwestycjach nie kończą się jednak poczynania PZPW Nr 3. W dalszym ciągu przeprowadzone będą remonty, w dalszym ciągu Rada Zakładowa wytyczać będzie swe wysiłki w celu uprzyjemnienia i ułatwienia pracy rzesom robotniczym. Ściszając po dotychczasowych wynikach, należy się spodziewać, że dalsze plany i zamierzenia zostaną w pełni zrealizowane. M. S.

Zastępy młodych naśladowców Miczurina Sukcesy badawcze amatorów przyrodników

W szkołach obwodu odeskiego istnieje przeszło 570 kółek, jednoczących 14.000 młodzieży, pragnącej iść w ślady znakomitego przyrodnika rosyjskiego Miczurina. Młodzież ta korzysta ze stałej sieci działek, na których prowadzi ciekawe doświadczenia w celu otrzymania obfitych urodzajów różnorodnych roślin.

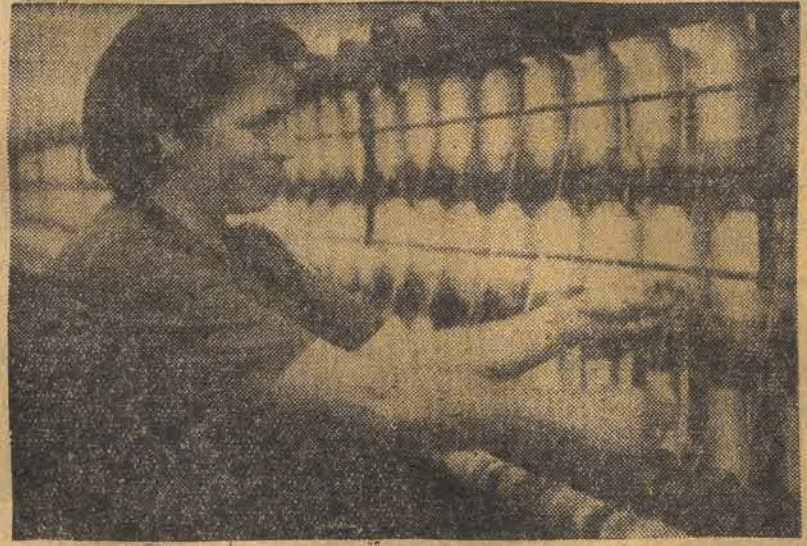
W Odesie odbywa się właśnie zjazd delegatów kółek obwodu odeskiego, na którym 300 przedstawicieli młodzieży dzielił się swoimi osiągnięciami z ogółem.

Obwarta jednocześnie wystawa obrazuje sukcesy, uzyskane przez młodych amatorów-przyrodników. Wśród eksponatów znajdują się, otrzymane po raz pierwszy na Ukrainie, proso afrykańskie, rzadkie gatunki pszenicy, mało znane rośliny, dające barwniki itd.

Korespondent fabryczny „Głosu” PZPB Nr 6 Franciszek Dander

NA PRONIE Współzawodnictwa pracy

Przodujący zespół tow. Witulowej



Wrzeczona podobne są z dala do białych, kręcących się laskozek. Snuje się z nich biała, ciemna nić. Skoro tylko uśmie się, widać ją natychmiast wprawne palce tow. Marii Witulowej. Nie dopuści ona do żadnych zrywów i zgnębień, a wraz z nią pracuje i zespół, a więc zespół przodków — dzwignię wień, że w drugim dniu współzawodnictwa zespół zdobył pierwszą nagrodę w wysokości 42.000 złotych, wykonał powiem swój plan produkcyjny w 120 procentach przy 90,4 procent prim.

Wracając podobne są z dala do białych, kręcących się laskozek. Snuje się z nich biała, ciemna nić. Skoro tylko uśmie się, widać ją natychmiast wprawne palce tow. Marii Witulowej. Nie dopuści ona do żadnych zrywów i zgnębień, a wraz z nią pracuje i zespół, a więc zespół przodków — dzwignię wień, że w drugim dniu współzawodnictwa zespół zdobył pierwszą nagrodę w wysokości 42.000 złotych, wykonał powiem swój plan produkcyjny w 120 procentach przy 90,4 procent prim.

— Solidna, rzetelna praca zawsze spotka się z uznaniem i nagrodą — mówi tow. Witulowa. To samo powtarza stale swemu 10-letniemu synkowi. Tow. Witulowa umie doskonale pogodzić swą pracę zawodową z obowiązkami matki i gospodyni. Obowiązki to tym większe, że mąż jej jest inwalidą z ostatniej wojny i wymaga również troskliwej opieki.

Niedawno temu bawiła w łódzi grupa robotniczek czeskich, które w czasie swego pobytu zwiedziły między innymi PZPB Nr 5.

Robotnice te były gościmi Łódzkiego Zarządu Ligi Kobiet i w czasie zwiedzania fabryki interesowały się żywo osiągnięciami produkcyjnymi kobiet w naszych zakładach i ich życiem kulturalno-oświatowym. Wrażenia, jakie wyniosły one z pobytu w naszym mieście i w naszej fabryce, były widocznie trwałe, gdyż w kilka dni po ich odejściu otrzymaliśmy list od jednej z uczestniczek wycieczki — Marii Leskowej. Jednocześnie z listem przysłała nam ob. Leskowa ga zełkę czeską, wychodzącą w Góttwaldowie, w której wylądowały opis pobytu delegacji czeskosłowackiej w łódzi.

Wartykula zamieszczonym w gazecie z Góttwaldowa, robotnice czeskie przedstawiają nasze osiągnięcia produkcyjne i społeczne, omawiając szeroko metody naszych przodowników pracy i wyrażają nadzieję, że wspólna wymiana kulturalna przyczyni się w dużym stopniu do wzajemnego poznania się i zacieśnienia

bratniego sojuszu. W liście swoim ob. Leskowa pisze:

„Jestem zachwyciona waszą gościnnością, posyłam Wam krótki raport, a na prośbę Wam przysłałam kilka zdjęć fotograficznych z widokami łódzi.

Fozdrawiamy Was i czekamy na rychłą odpowiedź. Jednocześnie przez silymy pozdrowienia dla tow. Góttwaldowskiej i całej Rady Zakładowej.”

Korespondent fabryczny z PZPB Nr 5 Kasperski

Sladem korespondencji fabrycznych Pracownicy firmy C. Hartwig otrzymają ubrania ochronne

W odpowiedzi na artykuł naszego korespondenta pt. „Brak ubrań ochronnych w firmie Hartwig” z dnia 10 sierpnia 1949 roku, dyrekcja firmy Hartwig przesyła do redakcji „Głosu” następujące wyjaśnienie: „Niniejszym wyjaśniamy, że sprawa ubrań ochronnych została centralnie Zarząd Główny naszego przedsiębiorstwa. Jak nam jednak wiadomo, nasze władze zwierzchnie miały duże trudności, związane z odfinansowaniem od razu całego przydziału ubrań roboczych i dlatego zmuszone były załatwić to etapami, na skutek czego w dniu 8 stycznia br. otrzymaliśmy 146 sztuk odzieży do podziału między naszą zaloga. Przy-

znana ilość odzieży ochronnej rozdzieliliśmy między naszych pracowników, a na brakującą część złożyliśmy ponowne zapotrzebowanie w dniu 14. 6. br. (L. Dz. 132-49).

Na skutek naszego pisma otrzymaliśmy okólnik w dniu 6. 8. br., zezwalający nam na zakup brakującej ilości odzieży.

Sprawę tę rozpracowujemy obecnie i po uzgodnieniu całego zapotrzebowania podamy do Zarządu Głównego celem zatwierdzenia. W ten sposób w niedługim czasie całość zagadnienia ubrań ochronnych zostanie rozwiązana w naszej Ekspozycji.

Rada Zakładowa „C. Hartwig”

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY
Piątek, dnia 19 sierpnia 1949 r.
Dziś: Jانا

- WAŻNIEJSZE TELEFONY
Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Straż Pożarna — 41
Zarząd Miasta Kutna — 30
Starostwo Powiatowe — 31
Pow. Zakład Elektryczny — 32.
Prezydium Pow. Rady Narodowej — 102
Urząd Zdrowia — 81
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Urząd Reparatywny — 86
Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. ulica Narutowicza nr. 20 — tel. 103
Apteka „Pod Oriem” — 106
Walenta Apteka Nr tel. 7
Chacińska, Apteka Nr tel. 52

DIŻURY APTEK
Dzisiejszej nocy dyżuruje apteka „Pod Oriem”, która mieści się przy ul. Stalina 11.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

140 junaków jedzie nad morze
W dniu 30 sierpnia br. opuści Kutno III turnus junaków SP, którzy w liczbie 140 osób wyjadą nad morze, gdzie pracować będą w XIX Brygadzie SP.

Jak dzieci spędzają czas na półkoloniach TPD w Kutnie

Jesteśmy w barakach przy ul. Kollataja 11, gdzie dawniej mieściły się biura PUR-u, a obecnie przebywają dzieci z Kutna na półkoloniach. W lokalu panuje niezmiernie miła atmosfera. Okazuje się, że dzieci wyszły na przedchadzki i wrócić za kilka minut na obiad. W międzyczasie kierowniczka dziecińca ob. Gabriela Witkowska informuje nas o bieżących sprawach i osiągnięciach nowoza-

łożonego dziecińca.
Jest tu zapisanych 84 dzieci w wieku od 3 do 10 lat. Są to dzieci pracowników PSS-u, Młyna PZZ, i PZGS-u.
Dzieci przyprawdane są przez rodziców o godz. 9 rano. Otrzymują tutaj śniadanie, składające się z bułeczek z masłem i kubka mleka. Po śniadaniu pod kierownictwem wychowawczyń udają się na spacer do parku, lub

w razie niepogody uczą się piosenek. Dzieci otrzymują trzy razy dziennie posiłek, t. zn. śniadanie, obiad i podwieczorek, co daje około 1800 kalorii dziennie. Środki na utrzymanie dziecińca, TPD czerpie z funduszy akcji społecznej zakładów pracy, które na każde dziecko wplacają 4.500 zł, natomiast pracownik płaci tylko 320 zł.

Kuchnia, sala jadalna i bawialnia lśnią czystością. Jednym mankamentem jest brak białych fartuchów dla personelu, zatrudnionego w kuchni, ale jak nas zapewnia ob. Witkowska Zarząd TPD w najbliższych dniach fartuchy dostarczy.

Od strony ulicy dochodzi nas wesoly gwar. W chwilę po tym gromada dzieci zapelnia jadalnię. 3 wychowawczyń z trudem opa-

nowują sytuację. Wesota i hałaśliwa gromadka z pozazdreszczenia godnym apetytem palasuje obiadem. W mig znika pierwsze danie: rosół z kluseczkami. Na drugie kawalek wołowiny i kartofelki z marchewką. Nie rzucajmy kłopotów z dziećmi przy obiedzie — mówi z uśmiechem jedna z wychowawczyń — apetyty mają doskonałe i nie grymaszą przy jedzeniu.

W pół godziny po tem w dziecińcu znów zapanowała cisza.

Po obiedzie obowiązuje dzieci godzina odpoczynku, zwana tu popularnie „na zawiązanie sa-dełki”. Rzeczywiście, po kilkutygodniowym pobycie w dziecińcu „mały obywatel” szybko przybywają na wadze, ku zadowoleniu rodziców i wychowawczyń.

(K)

Podczechy muszą otrzymać nową drogę

Gromada Podczechy, leżąca w pobliżu Kutna, zamieszkała jest prawie wyłącznie przez mało i średniorolnych chłopów.

Mimo bliskiego położenia od miasta powiatowego gromada Podczechy „zapomniana” została tak przez Zarząd Gminy Kutno jak i przez Powiatowy Zarząd Drogowy. Droga łącząca wieś z miastem znajduje się wprost w oplakany

stanie i w okresie roztopów, czy po ulewnych deszczach zamienia się w wielkie bagno.

W tym czasie kilkanaścioro dzieci musi przerwać naukę, ponieważ nie może się przez roztopy dostać do oddalonej o 3 kilometry szkoły. Tędy też codziennie chodzą do pracy robotnicy, zatrudnieni w parowozowni na Azorach, a mieszkający w pobliskich Wroczynach.

Ciekawo jest, że Zarząd Gminy i Powiatowy Zarząd Drogowy przystąpiły do budowy drogi w okolicy Podczech, ale takiej, która dla wsi nie ma znaczenia gospodarczego, a służyć będzie dla dobra kilku bogatych gospodarzy. Wywołało to zrozumiałe rozgoryczenie wśród mieszkańców gromady zwłaszcza, że swego czasu robotnicy z Podczech sami zaoferowali swą pracę przy budowie zaniedbanej drogi.

Mamy nadzieję, że Powiatowy Zarząd Drogowy w Kutnie zainteresuje się tą sprawą i mieszkańcy Podczech jesienią nie będą potrzebować brodzić po kolana w błocie. (am)

Przeгляд tryków od 25 do 30 bm.

Starostwo Powiatowe w Kutnie podaje do wiadomości, że w dniach od 25 do 30 sierpnia br. na terenie powiatu odbywać się będą przeglądy licencyjne tryków. Terminy przeglądów w poszczególnych gminach podane zostaną przez miejscowe Zarządy Gminne.

W dniu 30 września br. o godzinie 10 na targowicy w Kutnie odbędzie się przegląd licencyjny wszystkich ogierów z terenu powiatu w wieku od 2 lat wzwym.

Rozbudowujemy wsie planowo — umożliwi to nam elektryfikację, radiofonizację i podniesienie kultury materialnej wsi polskiej

Problem planowej zabudowy na szczytach wypłynął na naszym terenie szczególnie ostro w okresie, kiedy dzięki wprowadzeniu w życie postulatów Reformy Rolnej, ponad 800 majątków obszarowych zostało rozparcelowanych i przeszło w ręce drobnych rolników. Powstałe w ten sposób w terenie liczne skupienia po 20-30 rodzin, znalazły się wobec konieczności budowy domów mieszkalnych, stodoł i innych koniecznych zabudowań gospodarskich.

Powstawanie nowych wsi i osiedli każe zastanowić się nad tym, jak bardzo szkodliwe jest dla całości nowopowstających gospodarstw, indywidualne podchodzenie do wyboru miejsca na zakładanie poszczególnych obiektów. W praktyce wygląda to w ten sposób, że jeden gospodarz buduje się o parę kilometrów od drugiego, nie myśląc o tym, że na tak dużych odległościach nie ma możliwości nawiązania kontaktu z całą wsią. Takie bezplanowe budowanie nowych wsi już w krótkim czasie musi się dać we znaki wszystkim jej mieszkańcom.

Wszyscy wiemy, jak oplakane są skutki zamieszkiwania w rozproszonym — przede wszystkim — wieś taka nie może być na pierwszy rzut oka w planach elektryfikacyjnych. Przy tej samej ilości budynków w planowym skupieniu, koszt przeprowadzenia instalacji elektrycznej jest daleko mniejszy, nie wymaga bowiem tak wielkiej ilości materiałów instalacyjnych, jak przy dużej odległości jednego domu od drugiego. Ujemnymi skutkami rozproszenia są także żywotne dla wsi sprawy, jak kwestia pomocy sąsiedzkiej, zbyt utrudnionej, kiedy sąsiad mieszka o kilometr lub więcej. Praca słońca w warunkach, kiedy mieszkańcy wsi nie mają z sobą kontaktu, jest również bardzo ciężka i trudno się dziwić, że nie raz nie jest on w możności w porę rozprawić zawiadomień czy z sąsiadem. Ciężko na tym również pracownicy wiejskiego, który musi przebywać w wielkiej przestrzeni, co wpływa na opóźnianie w

doręczaniu pism i gazet, a tym samym opóźnia docieranie wiadomości ze świata. Przy szerokim rozbudowaniu wsi, czy osiedla, umiejscowienie budynku szkolnego w ten sposób, aby dzieci miały niedaleko do szkoły, staje się niemożliwe. Wpływa to na opóźnianie przez dzieci zajęć szkolnych w zimie, ponieważ duże odległości powodują trudność poruszania się przy opadach śniegów i mrozie. Rozproszenie zabudowań jest także powodem złego funkcjonowania mleczarni w terenie.

Wiele jest jeszcze innych przyczyn, które przemawiają przeciw zakładaniu gospodarstw w sposób bezplanowy, bez względu pod uwagę „wspólnych interesów całej wsi”. Planowa rozbudowa wsi daje korzyści, na które mieszkańcy nie muszą długo czekać, bowiem łatwiej przystosowanie do wprowadzenia ulepszeń technicznych i kulturalnych pozwala na szybkie podniesienie się stanu kultury. Toteż mieszkańcy wsi powstałych z parcelacji, winni zrozumieć korzyści wspólnych planów przy zamierzonym budownictwie swoich osiedli. Wystarczy zebrać pod pisy wszystkich mieszkańców wsi i wystosować zbiorowy wniosek o sporządzenie planów zabudowy do Urzędu Planowania Przemianego w Wydziale Powiatowym lub do referatu budowlanego przy Starostwie Powiatowym. Takie zbiorowe wnioski zostaną rozpatrzone i sporządzone będą plany, które w przyszłości wdrożone będą mogły być wprowadzone w życie. Przy sporządzeniu planów dla całej wsi i realizowaniu ich nie ma żadnego przymusu budowania przez poszczególnych gospodarzy w jakimś określonym terminie. Każdy może gospodarstwo własne budować w miarę swoich możliwości materialnych i potrzeb, nie wolno mu jednak odbiegać od planu ogólnego, przyjątego przez wszystkich. Wiele wsi w naszym województwie zrozumieli korzyści płynące z zastanowienia planów ogólnych. Wskazywać można na opóźnianie w

mi budynkami szkolnymi, domami ludowymi, świetlicami, placami sportowymi itp.

Plany przewidują, aby odległości między stawianymi budynkami były dostateczne, aby ulica wiejska była wzniesiona i dobrze wybrukowana, aby ulice były z drzewionymi łatami. Nieraz zdarza się, że w wsi odczuwa się brak ziemi w pasowej pod budowę. Jeżeli się to w planach ogólnych okazuje, można liczyć na działki budowlane z rezerwowkami nierozparcelowanych lub zajętych przez nie-

uprawnionych do posiadania ziemi.

Jak wyglądają wsie budowane planowo, można się przekonać zwiadając Dąbrowę czy budując się w Stanisławowie w pow. kutnowskim.

Toteż coraz więcej napływa do urzędów wniosków zbiorowych o sporządzenie planów, które z pewnością mają na uwadze potrzeby społeczne, kulturalne i zdrowotne wszystkich mieszkańców wsi. (Sak)

„Gdy nasze dzieci ginęły — Papież milczał”

Aktyw kobiecy pow. sieradzkiego wypowiedział się w sprawie stosunku Rządu do Kościoła i religii

W Sieradzu odbyła się Powiatowa Konferencja przewodniczących Kół Gospodyń Wiejskich i Kół Lig Kobiet. Do zgromadzonych aktywistek ruchu kobiecego przemówiła tow. Wagonka wygłaszając referat na temat ostatniej uchwały Watykanu, godzącej w interesy świata pracy oraz na temat dekretu Rządu Polskiego o wolności sumienia i religii. Następnie tow. Grygierczyk wygłosił obszernie przemówienie na temat roli kobiet w walce o pokój.

Po obydwu referatach wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja w której między innymi ob. Julia Pędziwiatr, chłopka z Braszewic, powiedziała:

„Jestem wierzącą katoliczką, nie należę do żadnej partii. W wypełnianiu moich obowiązków religijnych nikt mi nie przeszkadza. Dlatego jako Polka i świadoma obywatelka uważam, że groźba ekskomunikacji, jaką usłyszeliśmy ostatnio z Watykanu, jest sprzeczna z nauką religii. Dlatego też całkowicie jestem po stronie stanowiącej, jakie zajął nasz rząd”.

Po dyskusji tow. Pietrzakowa odczytała rezolucję, przyjętą jednomyślnie przez zebrane kobiety

Treść rezolucji podajemy w obzernym streszczeniu.

„Pamiętamy i pamiętać będzie nam straszliwe lata hitlerowskiej okupacji. Wróg straszliwie niszczył nasze życie narodowe a najbardziej nasze dzieci. Niepewna była matka, o los swego ukochanego dziecka. Morze przelanej krwi i łez nie wzruszyły wówczas serca Papieża. Nie rzucił on wówczas kamień na straszliwego twórcę ludzkości, jakim był Hitler.

Dzisiaj kiedy lecymy się z ran zadanych narodowi, Papież grozi ekskomunikacją członkom i sympantom partii robotniczych chcąc tym politycznym szantażem zapędzić w ciemny z powrotem w obrotach ucisku kapitalistycznego.

My, aktyw kobiecy, zdajemy sobie z tego dokładnie sprawę, że uchwała Watykanu jest wymierzona przeciwko najświętszym naszym uczuciom religijnym i dlatego też uznajemy uchwałę tę za wrogą pokojowi światu, za wrogą narodowi polskiemu, za obcą naszej wierze katolickiej.

Uznajemy ją za broń imperializmu amerykańskiego. Odpowiedzią naszą na uchwałę Watykanu be-

dzie pomnożenie wysiłku naszej pracy kobiecej na odcinku organizacyjnym, gospodarczym i społecznym.

Czytelniczy piszą

Brzeziny nie posiadają lekarza Ubezpieczalni Społecznej

Obywatelu Redaktorze!

Do dnia 1 lipca br. wszyscy robotnicy i pracownicy, zatrudnieni w Brzezinach przyjmowani byli przez miejscowych lekarzy. Na początek ubiegłego miesiąca sytuacja zmieniła się z nieznanymi dla nas przyczyn. Lekarze miejscowi tłumaczą się ogromnym przeciążeniem pracy i nie chcą udzielać porad ubezpieczonym. Na skutek naszej interwencji w Ubezpieczalni Społecznej w Tomaszowie Maz. poinformowano nas, że w wypadku zachorowań możemy udać się do lekarza Ubezpieczalni w Kozłuskach.

W Brzezinach zatrudnionych jest około 400 pracowników, ponad 200 w spółdzielni krawieckiej, oprócz tego istnieją na terenie

Wędrowka po województwie OZORKÓW

Prace związane z budową ulic, remontami szkół posuwają się w Ozorkowie w szybkim tempie naprzód. Wiele z nich zostało już przeprowadzonych w 100 procentach. Dotacja, jaką Zarząd Miejski w Ozorkowie otrzymał ostatnio z Rady Państwa, przyspieszy realizację pozostałych robót. Między innymi w roku bieżącym podbudowany zostanie sławny teren dawniejszego rynku, obecnie Placu Armii Czerwonej. (c)

WIELUN

Spis analfabetów w Wieluniu i powiecie ujawnił 11.835 analfabetów i półanalfabetów. Z liczby tej wytypowano na kursy 5.855 osób.

Do chwili obecnej na terenie powiatu orowadzonych jest przez ZMP 27 grup szkolenia indywidualnego z analfabetów. Wraz z początkiem roku ubiegłego rozpoczęły się nowe 64 kursy, które obejmą już wielką część zgłoszonych analfabetów.

Jak widać walka z analfabetyzmem prowadzona jest na terenie powiatu wielunskiego bardzo energicznie. (h)

ZDUNSKA WOLA

W ostatnich dniach zakończono radiofonizację miejscowości Nowe Miasto, położonej koło Żitawskiej Woli. Założono tutaj 60 głośników.

Przy radiofonizacji pomagali mieszkańcom wsi 30 podchorążych Oficerskiej Szkoły Łączności, którzy pracowali tutaj przez cały tydzień, zdobywając sobie sympatię i wdzięczność miejscowej ludności. (h)

Łowiczanie godnie powitają kolarzy w czasie „Wyciągu Dookoła Polski”

Zorganizowany w Łowiczu pod przewodnictwem burmistrza ob. Z. Błaszczyka Komitet czyni starania, aby odpowiednio przywitac 22 km. uczestników biegu kolarskiego „Dookoła Polski”.

Sekcja Finansowa tego Komitetu dla pozyskania niezbędnych środków zorganizowała w dniu 13 bm. koncert 3-ich orkiestr w sali „Domu Żołnierza”. Koncert ten sfinansował się w konkurs 3-ich zespołów orkiestrowych, jakie istnieją w Łowiczu, a mianowicie orkiestra dęta miejscowego Zwiazku Kolarzy pod batutą ob. Piłchowskiego, Zespołu Ludowego pod batutą ob. J. Janiszewskiego i zespołu karmelitańskiego pod batutą ob. Świeczyńskiego.

Koncert powyższy przebiegł nie bez powodzenia o godzinie 16-iej w niedzielę 21 bm. Nawiązując do 22 bm. rozstawione na trasie biegu orkiestry powitają przybyłych uczestników biegu „Dookoła Polski”.

Kierownictwo sekcji porządkowej komitetu biegu „Dookoła Polski” spoczywa w ręku komandanta ob. K. Mielczaraka, który organizuje straż porządkową na całej trasie biegu, na terenie powiatu łowickiego.

Sekcja dekoracyjna kieruje inż. T. Karłowski i wykonała już brzmienie triumfalną przed wjazdem do Łowicza.

Komitet ufundował dotychczas 2 nagrody dla uczestników biegu, a po za tym projektowane są dalsze nagrody.

Zainteresowanie biegiem „Dookoła Polski” łowiczanie jest znaczące i z tego powodu, że w liczbie uczestników biegu są także i rodzowie łowiczanie. (L)

